



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Wschodnie Wybrzeże USA „Wschodziaki”

Data: 03/10 – 19/10/2023 (17 dni)

Cena: 3 440 \$

Max liczba osób: 10

Opis wyprawy

Przenosimy całą naszą entuzjastyczną energię na Wschodnie Wybrzeże USA. Dla tych wszystkich którzy jeszcze nie doświadczyli uroków tej części Stanów będzie to nie lada gratka, jak również podróż do wnętrza samego siebie w poszukiwaniu spragnionego odkrywcy. Te 4000 km, zmieniające się jak w kalejdoskopie klimaty, aż 7 Stanów i Kanada, sprawią, że będzie to Wasza wyprawa życia. Zaczniemy z wysokiego „C” tropiąc aligatory w Parku Narodowy Everglades na Florydzie, po czym będziemy się starali wypatrzyć ojczyznę Fidela Castro i złapać drugi oddech na rajskich plażach Miami. Kierując się na północ odwiedzimy miasteczko pierwszych amerykańskich osadników- St. Augustine, Atlantę i największe na świecie akwarium, po czym zawitamy do najurokliwszego tą porą roku, majestatycznie kolorowego Parku Narodowego Great Smoky Mountains. Przyjdzie czas na miasta ikony Philadelphia, stolice USA Washington DC, a wisienką na torcie będzie 2-dniowa wizyta w Nowym Yorku. Wow... Końcówka wyprawy to wizyta nad wodospadem Niagara, która wprawi w zachwyt najwybredniejszego Globtrottera, a pamiątką na całe życie będzie pieczątką w paszporcie na granicy Kanady, gdzie spędzimy cały błogi dzień przed powrotem do kraju. No to na tyle argumentów, udawadniających, że ta wyprawa będzie MEGA, a my postaramy się ją oblec w magię przygody. Ruszamy...

Plan wyprawy

Dzień 1. Warszawa – Miami, FL

Zbiórka na lotnisku Warszawa Okęcie, pakujemy walizki i na Zachód. Na miejscu czeka już na nas nasz przewodnik, pełen wigoru i sił do pracy, z którym udajemy się do hotelu. Dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił – nocny przejazd ulicami Miami, „słonecznego stanu” – Florydy.

Dzień 2. Everglades National Park, FL –Key West, FL

Budzi nas letni poranek, wilgotność jakby wyższa, krem do opalania, krótkie spodenki, plecak, woda i zaczynamy naszą przygodę. Czekają na nas Park Narodowy Everglades to majstersztyk natury, potocznie zwany „bagnem”, jednakże w praktyce to wolno przemieszczająca się rzeka o szerokości 70 km, zwana „The River of Grass”. Jest to trzeci co do wielkości Park Narodowy w USA, o powierzchni ok. 6100 km². Ekosystem ten to różnorodność dzikiej natury; kolorowego ptactwa, ryb, aligatorów, krokodyli czy roślinności, jakiej nie spotkamy nigdzie indziej na świecie. Wypatrywanie krokodyli zaczynamy od 2-godzinnej wycieczki łódką po mokradłach parku połączone z trekkingiem po dżungli, i występem tresowanych aligatorów. Oko w oko z aligatorem, to jedno, a drugie to grillowane mięso z aligatora, czy smażone „żabie udka” na które udajemy się do „Gator Grill” na lunch. Nasze podniebienia będą w siódmym niebie, więc ruszamy dalej na eksplorację tego cudu natury, a przed nami takie atrakcje jak:



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Ernest F. Coe Visitor Center, gdzie dowiemy się mnóstwo ciekawych informacji o parku; udamy się na krótkie trekkingi, by poczuć klimat tej obłędnej dziczy i „napstrykać” fotek, punkt kulminacyjny to Flamingo Visitor Center, gdzie bryza kubańskiego oceanicznego powietrza wprowadzi nas w karaibski klimat. Nasz kolejny cel na dziś to Key West – miasto położone na wyspie o tej samej nazwie, w archipelagu Florida Keys, obejmującym 1700 wysp. Jest najdalej wysuniętym na południe miastem kontynentalnych Stanów Zjednoczonych, a poprowadzi nas tu autostrada „Overseas Highway”, przez niezliczone wyspy i ok. 130 mostów. Po drodze zatrzymujemy się na kolację w iście karaibskim stylu. „Zostaw swoje kłopoty przed wyspą – odbierzesz je nietknięte, jak będziesz wracał” – taki napis widnieje na tablicy przed wjazdem do miasta i tego się trzymamy. Wieczorny spacer śladami Ernesta Hemingwaya, który tworzył tu swoje największe dzieła oraz kolacja w jego ulubionej knajpce „Sloppy Joe’s”. Resztę atrakcji zostawiamy na jutro. Zauroczeni początkiem zwiedzania USA udajemy się na spoczynek. Dobranoc.

Dzień 3. Key West, FL – Miami Beach, FL

„Pieją kury pieją...”, czyli budzi się nowy dzień. Key West to miasteczko z własną kulturą, tradycjami, prawami i sielskim życiem. Bujne zarośla bugenwilli, kury spacerujące po ulicach, drzemiący w hamakach ludzie i wyspa Fidela Castro oddalona zaledwie o 140 km sprawia, że miejsce jest wyjątkowe, uznawane za najbardziej tolerancyjne na wschód od San Francisco. Wyspa to zaledwie parę kilometrów kwadratowych. Szybkie śniadanie, wypożyczamy rowery i jedziemy na śniadanie do wioski Bahama, do naszej ulubionej knajpki Blue Heaven na swojski chlebek bananowy. Wakacje bez plaży i opalania? Być nie może, więc udajemy się do Parku Fort Zachary Teylor, gdzie rozkoszujemy się kąpielą w oceanie, nurkowaniem i relaksem przy dobrym drinku w Cayo Hueso Café. Przed nami jeszcze takie atrakcje jak: dom Ernesta Hemingwaya, Southernmost Point – najbardziej wysunięty punkt USA na południe – gdzie każdy obowiązkowo „strzela” fotkę przy pamiątkowej boi. Chwilka czasu na pamiątki i wracamy do Miami, gdzie czeka nas zjawiskowy nocny przejazd ulicami „stolicy słońca”, a tam czekają na nas kultowe miejscówki, na które rzucimy okiem i wsłuchamy się w historię miasta. Miami porą nocną rozkojuje w sobie każdego, więc i my pozostaniemy w tym klimacie do późnych godzin nocnych w dzielnicy Art Deco – z architekturą w stylu *art deco*, która zawiera największą na świecie koncentrację architektury lat „20” i „30”. Te wibrujące kolorami budynki reprezentują epokę, kiedy Miami promowane było i rozwijało się jako „tropikalny ogród zabaw”. Czy ktoś dziś zaśnie?

Dzień 4. Miami Beach, FL – St. Augustine, FL

Szybkie śniadanie, zarzucamy ręcznik na ramię i raczymy się porannym błękitem oceanu, powoli żegnając się z tym rajskim kawałkiem naszej planety. Ruszamy na północ wschodnim wybrzeżem, co chwilę mijając urokliwe nadoceaniczne miasteczka „sunshine state”: West Palm Beach, Vero Beach czy Daytona Beach, gdzie na pewno przystaniemy choć na chwilę – rozprostować nogi, zjeść coś tropikalnego, a nawet wskoczyć do oceanu. Nasz cel to kameralne St. Augustine, lecz po drodze nie obędzie się bez niespodzianek: Przylądek Canaveral i utworzony w 1962r. Kennedy Space Center – centrum lotów kosmicznych NASA. Co prawda będziemy tu tylko przejazdem, ale dla fanów astronautyki to i tak nie lada gratka; Blue Spring State Park –popularne wśród turystów źródło na Florydzie, gdzie przybywa kilkaset manatów, by spędzić zimę w przejrzystej, ciepłej wodzie. Manaty mają do 4 metrów długości, ważą ponad 500 kg, są gatunkiem zagrożonym wyginięciem, na Florydzie objęte ochroną. Akcja „bikini” towarzyszy nam dalej, więc pokusimy się o nurkowanie w tej krystalicznie czystej wodzie, podziwiając florę i faunę na wyciągnięcie ręki. Późnym wieczorem docieramy do St. Augustine – to jedno z piękniejszych miast USA o bardzo bogatej historii, założone 28 sierpnia 1565



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

roku, przez hiszpańskiego admirała Pedro Menendez de Aviles, jest to najstarsza europejska osada w kontynentalnej części USA. Główna ulica miasteczka to St. George Street, na której znajduje się mnóstwo wspaniale zachowanych budynków w stylu kolonialnym; to również miejsce gdzie nie brakuje barów, sklepików i nocnego życia. Rum, piracka atmosfera... trzeba kłaść się spać. Sen.

Dzień 5. St. Augustine, FL – Jacksonville, FL – Atlanta, GA

Kto rano wstaje, ten podziwia majestatyczny wschód słońca na niebiańskiej plaży, gdzie horyzont kłania się promieniom słońca. Dziś przed nami 600 km w zaciszu naszego hippie Vana, które to na pewno utkwia wam w pamięci na zawsze. Do Jacksonville będzie nas prowadzić zjawiskowa nadoceaniczna droga A1A. Z prawej strony będziemy podziwiać blask oceanu, z lewej rzekę Tolomato – to wszystko powoduje niesamowite wrażenie i nieopisaną radość podróżnika. Jax lub River City, jak powiadają miejscowi, to największe miasto Florydy, a jedenaste co do wielkości w Stanach Zjednoczonych oraz jedno z najsympatyczniejszych, o czym przekonacie się sami. My te kilka godzin spędzimy w centrum miasta, które to jest oazą kultury, sztuki, kulinariów i uśmiechniętych twarzy. Na lunch udajemy się do Jacksonville Landing, okolicy znajdującej się przy rzece St. John's River. Stąd roztaczają się przepiękne widoki na rzekę, a miejsce to słynie z najlepszego Sushi w USA. Czas ruszać dalej, ale zanim zmienimy stan na Goergia, krótki postój i trekking w Okefenokee Swamp Park czyli wspaniały rezerwat przyrody z jego mieszkańcami – żyją tu m.in. puma, nazywana często panterą florydzką, rysie, wydry, szopy pracze oraz niedźwiedzie czarne, czyli baribale. Oprócz tego zaobserwować tutaj można 37 gatunków płazów, 39 gatunków ryb i 233 gatunki ptaków. Wieczorny przyjazd do Atlanty. Zmęczeni, ale szczęśliwi szybko zasypiamy.

Dzień 6. Atlanta, GA – Blue Ridge, GA

Centrum amerykańskiego biznesu, z wysokimi wieżowcami, najbardziej zaludnione miasto amerykańskiego stanu Georgia z 420 tysiącami mieszkańców, na czwartym miejscu na liście miast skupiających największe korporacje w USA – miasto to, to Atlanta, stolica stanu Georgia w Stanach Zjednoczonych. Teren miasta niegdyś należał do Indian z plemienia Krików i Czirokezów, którzy potem przekazali te ziemie białym ludziom. My naszą przygodę z tą metropolią zaczynamy od zwiedzania największego na świecie akwarium – Goergia Aquarium, to 31.000 m³ wody, żyje tutaj około 120 tys. zwierząt z prawie 500 różnych gatunków. Następnie udajemy się do siedziby Coca-Coli – to właśnie tu w skarbcu przechowywana jest jej receptura. Otóż w świecie Coca-Coli dowiemy się wielu ciekawostek na temat tego znanego na całym świecie napoju! Sami skomponujemy recepturę, czy też skosztujemy Coli u źródła. Popołudnie spędzamy w parku Centennial Olympic Park, gdzie dla ochłody miejscowi zażywają kąpeli w fontannie. Jest to również miejsce imprez kulturalno – artystycznych. Wieczorny spacer między wieżowcami Atlanty, po czym ruszamy na podbój wszystkich jesiennych kolorów świata. Nocleg w Blue Ridge.

Dzień 7. Blue Ridge, GA – Cherokee, NC

70 mil od Atlanty, milion mil od miasta. Budzi nas jesienny poranek w malowniczym górskim miasteczku otoczonym przez góry Pasma Błękitnego, stanowiącego najwyższy łańcuch górski południowych Appalachów w USA, nad rzeką Toccoa. Nieśmiało spoglądamy za okno, w tej scenerii kolorów można dostać obłędu, gdyż dominującym gatunkiem drzew są tu liściaste dęby. Dzień zaczynamy od 4-godzinnej wycieczki zabytkowym pociągiem wzdłuż rzeki Toccoa – Blue Ridge Scenic Railway. Nawet Polska Złota Jesień w Bieszczadach nie powala tak na kolana jak ten krajobraz. Zawitamy do międzystanowych miasteczek Caysville, Georgia i Copperhill, Tennessee, gdzie będzie czas na pamiątki, zdjęcia i relaks. Blue Ridge to kolebka lokalnego piwa, wina i pysznego regionalnego



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

jedzenia, więc po powrocie lunch na bogato. Drugi oddech łąpiemy nad kameralnym jeziorkiem Blue Ridge, po czym ruszamy do „Vegas” w stanie North Carolina – Cherokee, leżącego u bram Parku Narodowego Great Smoky Mountains. Wieczorną porą oddamy się dawce adrenaliny przy ruletce i jednookim bandycie, w miejscowym kasynie Harrah’s. Co za dużo to nie zdrowo, o świcie trzeba wstać – dobranoc...

Dzień 8. Cherokee, NC – Great Smoky Mountains NP – Kingsport, TN

Kolejny jesienny dzień – szybkie śniadanie, kawa na rozbudzenie i ruszamy na podbój górskich krajobrazów, przypominających bieszczadzkie i beskidzkie pejzaże. Park Narodowy Wielkich Gór Dymnych na pograniczu stanów Tennessee i Północna Karolina, obejmuje powierzchnię 2109 km², z najwyższym szczytem – Clingmans Dome o wysokości 2024 m n.p.m. Nazwa Parku wywodzi się z częstych mgieł, które jak dym (smoke) snują się wzdłuż górskich zboczy. Nim zapukamy do bram parku, zobaczymy wodospad Soco Falls po czym oddamy się pięknu 26 km widokowego odcinka drogi Blue Ridge Parkway, raz po raz, zatrzymując się w punktach widokowych, by doznać zauroczenia. W sercu parku odwiedzimy zjawiskowe miejscówki, które dobitnie zobrazują nam piękno tego miejsca: Oconaluftee Visitor Center, zabytkowy młyn Mingus z 1886r., Newfound Gap, Clingmans Dome, Chimneys Picnic Area czy północny wjazd do parku, gdzie na pożegnanie będziemy mieli okazję zobaczyć krótki seans czy wystawę tematyczną. Do wyboru mamy również kilka zjawiskowych trekkingów, ale ten temat omówimy wspólnie i dostosujemy do warunków kondycyjno-pogodowych. Na kolację udajemy się do miasteczka Gatlingburg, do naszego ulubionego browaru Smoky Mountains z przepysznym lokalnym jedzeniem. Nocleg w Kingsport.

Dzień 9. Kingsport, TN – Washington DC

Dzień dobry Tennessee. Dziś troszkę odpoczynku w zaciszu naszego Hyppie Vana, do przejechania ok. 600 km, ale to nie znaczy, że będzie nudno. Czas umiłać nam będzie stan Wirginia, jego miasteczka, przyroda, kultura, kulinaria, natura i zjawiskowość otaczających nas Appalachów. Wirginia nazywana jest także „Old Dominion”, ponieważ jako pierwsza ze stanów posiadała kolonialną siedzibę w kontynentalnej Brytyjskiej Ameryce i „Mother of Presidents”, ponieważ, aż ośmiu prezydentów USA urodziło się w tym stanie. Pierwszy przystanek to Młyn Mabry z 1903r., gdzie zatrzymamy się na lunch, aby spróbować przepysznej lokalnej szynki, serwowanej w tamtejszej restauracji. Zaraz za rogiem zatrzymujemy się w lokalnej winiarni na degustację, aby lepiej się trawiło. Nie ominie nas wizyta w jedynym Parku Narodowym stanu Wirginia – Shenandoah, w którego zjawiskowość i kolorystykę zabierze nas droga Skyline Dr. Kto jeszcze ma wolną pamięć w aparacie? Nocleg w okolicach stolicy USA.

Dzień 10. Washington DC – Philadelphia, PA

Ważność dzisiejszego dnia to niewątpliwie rola Waszyngtonu na arenie międzynarodowej, obecność Białego Domu, Kapitolu, siedziby FBI, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i ponad 170 placówek dyplomatycznych. Jak na stolicę przystało ulice są czyste i uporządkowane, ze sporą ilością zielonych terenów. Architektura stolicy sprawia wrażenie dostojnej i eleganckiej. W niczym nie przypomina amerykańskich metropolii z nowoczesnymi wieżowcami. Zabudowa miasta jest niewysoka – najwyższy budynek posiada 13 pięter, zobaczcie sami. Prezydenckie śniadanie i ruszamy, a przed nami: Kapitol – siedziba Kongresu Stanów Zjednoczonych i Sądu Najwyższego, w budynku znajduje się podziemne przejście prowadzące do sąsiedniej Library of Congress – największej biblioteki na świecie, posiadającej 95 milionów woluminów; kolejno zobaczymy Pomnik Waszyngtona – obelisk, jest najwyższą budowlą w Waszyngtonie i najwyższym obeliskiem na świecie – mierzy 169,5m.,



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

a my postaramy się dostać na jego taras widokowy; dalej National Air and Space Museum- statki kosmiczne i powietrzne, rakiety, samoloty pasażerskie i odrzutowce, a także kapsuły astronautów, które brały udział w wielu ważnych misjach; kolejne miejsce to Biały Dom – mieszkali tam wszyscy prezydenci USA poza Georgem Washingtonem, który zlecił jego powstanie. Można śmiało powiedzieć, że jest to najbardziej strzeżony budynek – nie tylko w kraju, ale i na świecie; zobaczymy także Mauzoleum Abrahama Lincolna; Pentagon – Departamentem Obrony USA. Wieczorny przejazd do Filadelfii urozmaici nam wizyta w rozświetlonym Baltimore w stanie Meryland. Uff co za dzień, pora spać.

Dzień 11. Philadelphia, PA – New York

Filadelfia, potocznie „Philly” lub The City of Brotherly Lovew stanie Pensylwania leżąca nad rzeką Delaware, zajmuje piąte miejsce pod względem liczby ludności w USA i do momentu powstania Waszyngtonu, była stolicą kraju. Dziś pałamy zachwytem nad wspaniałymi budynkami z ubiegłego wieku, kontrastującymi z bardzo nowoczesną architekturą. Zaczynamy! City Hall – położony w samym sercu Filadelfii, zachwyca swoją monumentalnością, sam budynek zaprojektował John McArthur, a jego budowa została ukończona w 1901 roku. Kolejno zobaczymy Ratusz miasta mierzący 167 m wysokości, na którego wieży znajduje się wspaniały zegar o średnicy 8 metrów. Następny punkt to Independence Hall, czyli budynek, w którym podpisano Deklarację Niepodległości; dalej Eastern State Penitentiary – ruiny więzienia, okrzykniętego najdroższym w kraju – budynek z 1829 roku został wyposażony w centralne ogrzewanie i bieżącą wodę, dużo wcześniej niż Biały Dom, a przebywali w nim najgroźniejsi przestępcy, wśród nich amerykański gangster Al Capone. Kolejną atrakcją będzie The Rocky Statue and the Rocky Steps – dwutonowy posąg Rockiego Balboa, a na samym szczycie schodów znajdziemy ślady trampek Sylwestra Stalone odcisnięte w chodniku. Dalej udamy się do Chinatown – jednej z dzielnic Filadelfii w której możemy poczuć się jak w małym chińskim miasteczku. Będąc w Filadelfii obowiązkowo należy spróbować lokalnego przysmaku Philly Cheesesteak, tj. grillowana bagietka, zawierająca kawałki wołowiny, cebulę oraz potrójną ilość sera. Posileni, gotowi do drogi, ruszamy na podbój Nowego Yorku. Dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił – krótki spacer. Sen.

Dzień 12-13. New York

O New York-u można by napisać kolejną książkę. Miasto to niezwykle, jedyne w swoim rodzaju, albo się je pokocha, albo zniechęci. Tam wszystko dzieje się szybko, głośno, w tłumie. Wszystkiego doświadcza się intensywnie. Jest męczące, ale bardzo inspirujące, z charakterem, z pazurem, mieszające w głowie i pozostające w niej na zawsze. My przez te 2 dni, skupimy się na miejscówkach „must see”, aby były one pretekstem do ponownego powrotu. Kolejność atrakcji dopasujemy do warunków pogodowych i nas samych. Zaczynamy: Trzy platformy widokowe, które wzbijają się w przestworza: One World (World Trade Center) wysokie na 417m, gdzie na dole znajdują się dwa memoriały upamiętniające każdą z wież WTC zniszczonych w zamachu z 11 września 2001 roku, kolejno Empire State Building 381m., Top of the Rock 260m., każda inna, każda spektakularna, na pewno zdobędziemy jedną z nich. Dalej udamy się na Times Square – ikona Nowego Jorku, którą kojarzymy z ogromu billboardów świetlnych największych marek świata; kolejne miejsce to Financial District – dzielnica finansowa Manhattanu, gdzie łapiemy byka za rogi; następnie udamy się pod Federal Hall i pomnik George’a Washingtona – pierwszego prezydenta USA. Budynek Federal Hall pierwotnie służył jako drugi ratusz NY, w latach 1785-88 używany był jako siedziba Kongresu Konfederackiego, natomiast w latach 1789-1790 pełnił funkcję pierwszego miejsca pracy Kongresu Stanów Zjednoczonych. Nie sposób zwiedzić New York nie widząc Statuy Wolności – próbujemy złapać prom i zobaczyć ją z bliska. Na Brooklyn Bridge – obowiązkowa fota! – jest to jeden z tych mostów, które po prostu trzeba



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

uwiecznić i zobaczyć. Most Brookliński jest jednym z najstarszych na świecie. Udajemy się do Little Italy – czyli Mała Italia – Włoska dzielnica NY – bardzo klimatyczne miejsce pachnące szynką parmeńską i serami. Następnym miejscem będzie Chinatown – gdzie sami przyrządzimy sobie potrawę. Odwiedzimy też Washington Square Park – miejsce spotkań kulturalno-artystycznych nowojorczyków, zobaczymy Nowojorską Bibliotekę Publiczną – jest jedną z największych na świecie i zarazem jedną z najważniejszych placówek tego typu dla USA. Kolejny punkt to Rockefeller Center – składa się 19 budynków zbudowanych przez tę sławną w świecie rodzinę. Przed nami „Five Avenue” czyli Piąta Aleja – marzenie każdej kobiety!!! Nigdzie nie ma tylu wspaniałych butików najlepszych projektantów mody z całego świata w jednym miejscu. Zobaczymy także Grand Central Terminal – jeden z największych dworców kolejowych na świecie pod względem liczby peronów. Wszystkie linie dojazdowe kolei ukryte są pod ziemią (41 linii na pierwszym i 26 na drugim poziomie), dodatkowo przebiegają tędy 4 linie metra i jedna linia specjalna. Największe wrażenie robi tu przepiękna architektura. Jak New York to też słynny Central Park – nazywany jest zielonymi płucami Nowego Jorku i jest drugim co do wielkości parkiem w mieście – zajmuje 843 akry. Oglądaliście Kevina, tak właśnie „Kevin sam w Nowym Jorku”? to zobaczymy Hotel Plaza – to właśnie tam, mały Kevin wykupił sobie wczasy „all Inclusive”. Jeśli wystarczy nam czasu, to postaramy się odwiedzić polską dzielnicę Green Point. Czas ruszać dalej na północ, nocleg w Scranton w Pensylwanii.

Dzień 14. Scranton, PA – Niagara Falls, NY – Hamilton, Canada

Budzi nas chłodne powietrze północy USA, po czterech dniach w światowych metropoliach nabieramy wiatru w żagle, obcując sam na sam z naturą stanów Pensylwania i Nowy York. Szybkie śniadanie, na dzień dobry odwiedzamy pomnik naszego rodaka – Tadeusza Kościuszki „ojca amerykańskiej artylerii” i w drogę na podbój wodospadu Niagara, która rozpala umysły globtrotterów całego świata. „Niagara Falls” to tak naprawdę trzy położone bardzo blisko siebie wodospady. Po stronie amerykańskiej znajdują się kaskady: American Falls (Wodospad Amerykański) oraz wodospad American Bridal Veil (Welon Panny Młodej), mające ponad 60m wysokości i 300 m szerokości, rozdzielone są małą wyspą Luna Island (Księżycowa Wyspa). Najpopularniejszy wodospad świata leży całkowicie na terytorium Kanady i wcale nie nazywa się Niagara Falls – jego właściwa nazwa to Horseshoe Falls, co oznacza Wodospad Podkova. My naszą przygodę zaczynamy od rejsu statkiem, który podpływa pod sam wodospad. Oj tak, to jest to uczucie „chwilo trwaj”, nic nie widać, jest mokro, bryza spadającej wody jest tak silna, że uniemożliwia obserwację, jednak euforia nas rozpiera. Tu po stronie amerykańskiej, zatrzymamy się jeszcze na kilku punktach widokowych, żeby uwiecznić ten błogi widok. Ostatnia kolacja na amerykańskiej ziemi, a skoro jesteśmy w kolebce „kurzych skrzydełek”, raczymy się wybornymi „chicken wings” w jednej z restauracji np. „Duff’s Famous Wings”. Mostem tęczowym przekraczamy granicę z Kanadą i już po chwili winda wynosi nas na 236 m – Skylon Tower – platformę obserwacyjną, z której podziwiamy rozświetloną panoramę Niagary i okolic. Cóż to był za dzień! Nocleg w okolicach Toronto.

Dzień 15. Toronto, Canada

Toronto to największe miasto Kanady oraz stolica prowincji Ontario, najbardziej wieloetniczne miasto na świecie, kolebka kultury i sztuki, jedna z najbardziej zielonych metropolii na świecie. Według statystyk na każdego mieszkańca przypada, aż 10 drzew. Ruszamy – pierwsza atrakcja i chyba najbardziej rozpoznawalna to CN Tower – najwyższy budynek Ameryki Północnej wysoki na 553 m; oferuje widoki na miasto z wysokości 346m oraz 446m. Sam wjazd na górę jest niesamowity, bowiem zarówno ściany i jak i podłoga windy są przeszklone. Następnie na ochłodę umysłu zaoferujemy trochę sztuki ulicznej w Graffiti Alley, po czym przemykamy przez dzielnicę chińską w Toronto, aby na lunch



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

zawitać do Kensington Market, gdzie będziemy się raczyć lokalnym przysmakiem „Poutine” – to frytki z gulaszem wołowym i serem kozim. Następnie zwiedzimy Distillery Historic District – starą rozlewnię whisky zamienioną w dość hipsterskie sklepiki, knajpki i małą, uliczną galerię sztuki. Obowiązkowe pamiątkowe zdjęcie przy kolejnej ikonie miasta Gooderham Building, po czym wskoczmy na prom i popłyniemy na okoliczne wysepki, obserwując wspaniałą panoramę miasta. Wieczorne fotki przy oświetlonym napisie „Toronto”, spacer po mieście i niestety powoli musimy myśleć o powrocie do kraju. Pakowanie.

Dzień 16. Toronto, Canada – air port

Ostatnie kanadyjskie śniadanie, do południa zakupy w centrum handlowym np. Eaton Centre. Transfer na lotnisko. Wylot do kraju.

Dzień 17. Przyłot do kraju

Przyłot do kraju.

Plan wyprawy, kolejność zwiedzania oraz czas mogą ulec zmianie z powodu czynników całkowicie niezależnych od nas takich, jak warunki atmosferyczne, korki i inne nieprzewidziane zdarzenia.

CENA: \$3 440

I rata: 300 USD plus koszty biletu lotniczego płatne przy zapisie (możliwość kupna biletu lotniczego na własną rękę i okazania go do biura Tahoe for Life nie później niż miesiąc po podpisaniu umowy)

II rata: 3140 USD płatne 30 dni przed wyjazdem

Cena obejmuje:

1. Opiekę doświadczonego na rynku amerykańskim polskojęzycznego pilota.
2. 15 noclegów na trasie wyprawy (hotele i pokoje 2 osobowe + american breakfast).
3. Samochód – VAN do naszej dyspozycji przez okres trwania wyprawy.
4. Wstępy do Parków: Everglades NP, Blue Spring State Park, Okefenokee Swamp Park, Smoky Mountains NP, Shenandoah NP.
5. Wycieczka po mokradłach Parku Narodowego Everglades, Floryda.
6. Nocne zwiedzanie Miami z przewodnikiem (Big Bus Miami night tour).
7. Wypożyczenie rowerów w Key West, Floryda.
8. Akwarium i siedziba Coca-Coli w Atlancie.
9. Wycieczka pociągiem w Blue Ridge, Georgia.
10. Platformy widokowe: Nowy York, Filadelfia, Niagara Falls, Toronto.
11. Więzienie w Filadelfii.
12. Wodospad Niagara – statek wycieczkowy.
13. Prom w Toronto.
14. Opłaty drogowe, mostowe, parkingi, koszty organizacyjne w USA.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Cena nie obejmuje:

1. ESTA (\$21) lub Wizy do USA (\$160).
2. Przelotu na trasie Warszawa – Miami, FL , Toronto – Warszawa (koszt od ok. 3000 PLN).
3. Ubezpieczenia KL, NNW 50.000 EU (ubezpieczenie we własnym zakresie).
4. Wyżywienia (ok. 20 – 40 \$/dzień) każdy z nas ma swoje gusta kulinarne, dbając o dobro każdego z Was będziemy starać się spełnić wszelkie zachcianki.
5. Dopłaty do pokoju jednoosobowego.
6. Wstępu do obiektów (poza parkami wyżej wymienionymi): muzea, parki miejskie.
7. Atrakcji fakultatywnych podczas wyprawy.
8. Napiwków w restauracjach.
9. Wydatków własnych.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Przydatne informacje

Sukcesem każdej wyprawy jest należyte jej przygotowanie. Ważne jest nie tylko to, co włożycie do plecaka, ale przede wszystkim to, czego dowiedzie się o kulturze i zwyczajach krajów, do których chcecie wyruszyć. Ta wiedza sprawi, że Wasza podróż będzie bogatsza, przyjemniejsza i bezpieczniejsza. Tu zamieszczamy wiele przydatnych wskazówek.

ZASADY WJAZDU do Stanów Zjednoczonych związane z Covid-19: Podróżujący do USA będą musieli okazać:

- potwierdzenie o pełnym zaszczepieniu na Covid-19 w wersji angielskiej (tzw. certyfikat zaszczepienia do pobrania z Internetowego Konta Pacjenta <https://pacient.gov.pl/>). USA honoruje szczepionki zatwierdzone przez amerykańską Federalną Agencję Leków albo Światową Organizację Zdrowia: Pfizer, Moderna, Johnson&Johnson, AstraZeneca, Sinovac i Sinopharm. Od podania drugiej dawki szczepionki do wylotu do USA musi upłynąć co najmniej 14 dni.
- osoby poniżej 18 roku życia nie muszą przedstawiać zaświadczenia o szczepieniu. Jeśli je posiadają i mają ukończone 2 lata obowiązują ich zasady jak wyżej. Niezaszczepieni małoletni powyżej 2 roku życia podróżujący z zaszczepionym opiekunem/rodzicem muszą przedstawić negatywny wynik testu wykonanego nie wcześniej niż 1 dzień przed planowanym wylotem do USA.

Dokumenty:

1. Obywatele Polski muszą posiadać ESTA bądź wizę wjazdową do Stanów Zjednoczonych
2. Paszport (powinien być ważny dłużej niż 6 miesięcy).
3. Dla własnego dobra należy zrobić ksera wszystkich ważniejszych dokumentów: paszportu strony ze zdjęciem i wizami (lub zeskanować i przesłać skany na swojego maila).
Kserokopie zawsze należy trzymać w innym miejscu niż oryginały.
4. Zabieramy wszelkie legitymacje gwarantujące zniżki, np. Euro 26, ISIC.
5. Dobrze jest też posiadać dodatkowy dokument tożsamości ze zdjęciem np. prawo jazdy.
6. Mile widziane międzynarodowe prawo jazdy

Pieniądze:

Walutą w USA jest **dolar (USD)**, który dzieli się na 100 centów. W obiegu są **monety** o nominałach: **1, 5, 25, 50 centów i 1 USD** oraz **banknoty** o wartościach **1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 USD**.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Dla zabezpieczenia finansów powinniśmy mieć ze sobą oprócz gotówki – karty płatnicze. Jeśli zdecydujesz się wziąć większość pieniędzy na karcie, to pamiętaj, że nie możesz polegać tylko na jednej karcie. American Express, Master Card i Visa są **powszechnie akceptowane**.

Ubranie:

Zacznijmy od tego że jest Październik, a nasza wyprawa będzie mieć wiele odcieni od późnego lata na Florydzie do późnej jesieni na północnym-wschodzie , więc oprócz standardów, należy zaopatrzyć się w:

- dwie pary wygodnych butów plus klapki (Zimowo/Trekkingowe wodoodporne, adidas)
- lekka, ciepła woda - i wiatroodporna kurtka, strój kąpielowy

Co praktycznego do plecaka ?

Pakując się należy pamiętać, że prawie wszędzie w podróży można skorzystać z pralni. Jeśli czegoś zabraknie, wszędzie są sklepy, w których możemy uzupełnić nasze braki (zarówno te bardziej jak i mniej przewidywalne). Podczas podróży kupuje się wiele pamiątek i trzeba pamiętać, że i dla nich musi się znaleźć miejsce w Waszym bagażu.

Duży plecak – nasz główny bagaż. Oczywiście można spakować się do torby na kółkach, lecz jeśli ktoś poważnie myśli o całonocnym backpack-u, opcja pierwsza będzie bardziej praktyczna.

Mały plecak – to nasz bagaż podręczny. W nim nosimy cenne rzeczy, takie jak aparat czy kamera oraz potrzebne drobiazgi (kosmetyki, woda itd.). W trakcie wyprawy, kiedy wychodzimy zwiedzać czy jedziemy na wycieczkę, zabieramy tylko mały plecak.

Saszetka na pieniądze i dokumenty – warto wybrać saszetkę zrobioną z przyjemnego w dotyku materiału (nosimy ją pod koszulą na szyi lub brzuchu).

Internet

Wi-fi jest dostępne w prawie każdym hotelu, kawiarniach i restauracjach.

Napięcie

Napięcie elektryczne 120 V, 60 Hz. Gniazdka dostosowane są do wtyczek nieposiadających bolców. Niezbędna jest specjalna przejściówka, która najlepiej nabyć w Polsce.

Kultura podróżowania

Pamiętajmy!

1. To my przyjeżdżamy do czyjegoś domu i powinniśmy zaakceptować styl życia i tutejsze obyczaje.
2. Nie krzyczymy, nie stresujemy się, bo nie jesteśmy lepsi – jesteśmy inni!
3. Jesteśmy na wakacjach, nie wybuchajmy złością i cieszymy się podróżą taką, jaka jest, a nie taką, jaką chcielibyśmy, żeby była.
4. Wyjechaliliśmy w prawdziwą podróż, aby poznać nowe i nieznanne, więc nie denerwujemy się, jeśli to „nieznane” wyobrażaliśmy sobie inaczej.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Czy wiesz dokąd jedziesz?

Swoje wyprawy planujecie najczęściej z dużym wyprzedzeniem, dlatego warto poświęcić trochę czasu dzielącego nas od wyjazdu, na zapoznanie się z miejscem, do którego się wybieracie.

Eksploracja lasów, wycieczki górskie, wyprawy przez pustynie – to marzenia każdego podróżnika, lecz każdy, kto odbył taką wyprawę w sposób nieodpowiedzialny, wywarł negatywny wpływ na lokalne środowisko naturalne. To przecież zachowanie i wybory każdego podróżującego mogą przyczynić się do polepszenia warunków życia innych ludzi i ochrony środowiska. Jak to zrobić?

1. Próbuj płacić tylko lokalnym firmom. Na przykład, pij miejscowe piwo lub sok owocowy, a nie towar importowany.
2. Pomyśl o tym, co się dzieje z Twoimi śmieciami – używaj produktów biodegradowalnych.
Oszczędzaj wodę, benzynę czy elektryczność.
3. Pomagaj chronić miejscową przyrodę poprzez przestrzeganie zasad i regulaminów, takich trzymanie się szlaków turystycznych czy przestrzeganie obyczajów dzikiej natury.